

W pełni zaszczepiona szefowa CDC „zachorowała na COVID-19”

27 października 2022

Jak informują media, dr Rochell Walensky, szefowa kryminalnej agencji CDC („Centra Kontroli i Prewencji Chorób” – Centers for Disease Control and Prevention), „zachorowała na COVID-19”.



Nie wiemy czy „wykrycie wirusa” nastąpiło w wyniku uzyskania pozytywnego wyniku „testu PCR” czy na podstawie jakichś innych szamańskich metod, wiemy jednak z doniesień oraz informacji CDC, że szefowa jest zaszczepiona po uszy produktami, które – jak ona i inni „eksperti” zapewniali – uchronią osoby przed „zachorowaniem na kowid” i zabezpieczą przed „transmisją wirusa” („chroń bliskich”, „szczepionka powoduje zatrzymanie transmisji”). To jej „pełne zaszczepienie” (dr Walensky jest, jak to określa nowomowa up to date czyli przyjęła do organizmu ileś-tam porcji plus ileś-tam boosterów), nie pomogło w niczym, przed czym miało rzekomo chronić. Stało się natomiast przyczyną osłabienia organizmu, czego efekty widać.

Pani Walensky ma „lekkie objawy”, czyli może mieć według prowadzonej przez nią skorumpowanej agencji CDC: gorączkę lub dreszcze, kaszel, duszność lub trudności w oddychaniu, zmęczenie, bóle mięśni lub ciała, ból głowy, nowa utrata smaku lub zapachu, ból gardła, zatkanie lub katar, nudności lub wymioty, biegunkę...

Wbrew temu co twierdzą lekarze, media, rządy, fakt-czekery i tzw. eksperci, nawet CDC przyznaje dzisiaj, że nie ma żadnej różnicy pomiędzy symptomami chorującego „na COVID-19” i chorującego na tzw. sezonową grypę: „Różnica pomiędzy grypą a COVID-19. Zarówno grypa jak i COVID-19 są zakaźnymi chorobami

układu oddechowego, ale wywołują je różne wirusy. COVID-19 jest spowodowany zakażeniem koronawirusem o nazwie SARS-CoV-2, a grypa jest spowodowana zakażeniem wirusami grypy. Nie można odróżnić grypy od COVID-19 na podstawie samych objawów, ponieważ niektóre z nich są takie same. Niektóre testy PCR mogą jednocześnie rozróżnić grypę i COVID-19. Jeśli jeden z tych testów nie jest dostępny, wiele miejsc przeprowadzania testów oferuje oddzielne testy na grypę i COVID-19. Porozmawiaj z pracownikiem służby zdrowia o tym, aby przetestować zarówno grypę, jak i COVID-19, jeśli masz objawy”.

Jedynym wyróżnikiem jest „test PCR”, którego wyniki można porównać do loterii. Dziwne również, że proponowane dzisiaj „rozróżnienie pomiędzy grypą a COVID-19”, w postaci „przetestowania zarówno na grypę, jak i COVID-19”, nie było dostępne w czasie zaplanowanej i całkiem sprawnie przeprowadzonej PLANdemii, kiedy to zmuszono miliardy ludzi do wtykania im do nosów niebezpiecznych patyków. A potem do „zaszczepienia”, czyli przyjęcia nieprzebadanej mikstury genetycznej, o nieznanym do dzisiaj składzie.

Cały czas czekamy również na wyniki wyizolowanego według naukowych definicji i procedur tzw. wirusa „SARS-CoV-2” mającego wywoływać chorobę zwaną „Covid-19”, gdyż jak do tej pory – po niemal 3 latach – nikt nigdzie na świecie nie widział go, poza wygenerowaniem komputerowym.

Chcielibyśmy również wiedzieć w jaki sposób świat naukowy wyizolowuje „wirusa grypy” – i inne twory zwane dogmatycznie „wirusami” – czy również dodając w procesie do badanego kompotu wyciąg z mózgu zdechłej małpy (sic!) i tuzin innych dodatków, bo właśnie tak tenże świat naukowy czyni celem „wyizolowania wirusów”. Podobno, innej metody nie ma...

Życzymy pani Walensky powrotu do zdrowia, bo – w przeciwieństwie do oponentów – nie pragniemy zemsty, lecz jedynie prawdy i sprawiedliwości. Niech w pełnym zdrowiu

będzie mogła zasiąść na ławie oskarżonych.

Źródło: Bibula.com